

W noc wigilijną

Grecja otrzymała wolny rząd demokratyczny

Proklamacja generała Markosa

LONDYN (API). — Radio moskiewskie powtórzyło dziś treść aktu utworzenia w Grecji wolnego rządu demokratycznego. Akt ten został opublikowany przez generała Markosa w dniu 24 grudnia w jego kwaterze głównej w górach greckich. Tekst brzmi następująco:

„Wobec pilnej konieczności spowodowanej wysiłkami obcych imperialistów dla zniszczenia narodowej niepodległości narodu greckiego, a następnie w związku z dotychczasowym brakiem narodowego rządu greckiego oraz w związku z rozwojem i ciągłym wzrostem narodowego ruchu demokratycznego, demokratycznej armii greckiej i jej siły bojowej na podstawach prawnoustawodawczych promulgowanych przez naczelne dowództwo helleńskiej armii demokratycznej utworzyliśmy Tymczasowy Rząd Demokratyczny w Grecji

Główne i natychmiastowe zadania armii demokratycznej są następujące:

1) wykonywanie wszelkiego wysiłku wspólnie z masami ludowymi w kierunku kontynuowania i rozszerzania walki o uwolnienie Grecji z jarzma obcych imperialistów i ich agentów, dla zapewnienia niepodległości, zwycięstwa i tryumfów demokracji greckiej oraz zapewnienia praw demokratycznych i wolności greckiemu narodowi.

2) Rządzenie krajem według zasad demokracji ludowej, używając wszelkich sposobów dla utworzenia i rozwinięcia ludowo-demokratycznych instytucji, jak sądy ludowe, reforma narodowego wychowania, reforma rolna itp.

3) Zaspokojenie życiowych i podstawowych potrzeb narodu na terytoriach uwolnionych i uwalnianych.

4) Dążenie do stworzenia na-



Gen. Markos

rodowej jedności opartej o narodową niepodległość, poszanowanie praw demokratycznych oraz wolności ludowych.

5) Reprezentacja Grecji demokratycznej za granicą i nawiązanie przyjaźielskich stosunków ze wszystkimi demokracjami i ich rządami.

Dla osiągnięcia wskazanych celów tymczasowy rząd demokratyczny powinien wydać dekrety oraz prawa. Prawa mogą być wydawane tylko przez cały rząd zbiorowy. Dekrety muszą być zatwierdzone przez kierownika rządu i opiniowane przez ministrów.

Prawa i dekrety będą publikowane w biuletynie rządu demokratycznego i wchodzić w życie natychmiast po ich ogłoszeniu, chyba, że odnośna zmiana ich znacząco w każdorazowym prawie lub dekretych sprawę tę reguluje.

Tymczasowy rząd demokratyczny postanowił wydać manifest do narodu greckiego ogłaszając utworzenie rządu i wskazując cele jakie rząd ten ma do wykonania. Będąc przeświadczony że jego siła i aurytet pochodzą od ludu, rząd demokratyczny skoro tylko nade-

rzy się sposobność zwoła zgromadzenie narodowe jako przedstawicielstwo ludu.

Miasto Konica w Grecji otoczone przez siły ludowe

ATENY. (API) — Z Janiny donoszą, że ponad 2.000 partyzantów przy wsparciu artylerii polnej atakują od wczoraj miasto Konica położone na północ od Janiny w Epirze.

Ze względu na to, że siły rządowe otoczone w mieście nie dysponują artylerią, są one bezsilne, jednak lotnictwo rządowe usiłuje zneutralizować artylerię wojsk partyzanckich.

Wojska partyzanckie zajęły ponadto most Bourazani na szosie, którą wojska rządowe mogłyby przejść z odsieczą Konicy.

65 km od Mukdenu

Wojska komunistyczne zbliżają się do stolicy Mandżurii

SZANGHAJ. (API) — Wojska komunistyczne opanowały wczoraj

miasto Liac Chung, 65 km na południowy zachód od Mukdenu, stolicy Mandżurii między liniami kolejowymi Peiping — Mukden i Mukden — Dairen. Zdobycie miasta należy uważać jako część operacji kleszczowych mających na celu zdobycie samego Mukdenu. Według wiadomości, pochodzących z chińskich źródeł rządowych należy się spodziewać zaciepłych walk w rejonie na południe od Chang Chung.

Na północny wschód od Mukdenu kilka tysięcy wojsk komunistycznych zostało rzuconych do walki w celu zdobycia kolejowego węzła komunikacyjnego Changwu. Z innych źródeł chińskich donoszą, że około 40.000 wojsk komunistycznych znajduje się w rozwinięciu bojowym w rejonie Faku w gotowości do wzmocnienia sił komunistycznych w Chanfu.

Co dzień nasze

Polska cennym partnerem gospodarczym

Rok 1947 kończy się pod znakiem triumfalnych meldunków. Nadchodzących ze wszystkich prawie gałęzi przemysłu, o przedterminowym wykonaniu produkcji rocznej.

Polska, dzięki ustawicznej rozbudowie swej produkcji, stała się dziś jednym z najbardziej cenionych partnerów gospodarczych w Europie. W chwili obecnej utrzymujemy wymianę gospodarczą z 35 krajami świata.

Najważniejszym naszym atutem w polityce eksportowej jest węgiel, tak bardzo dziś poszukiwany na wszystkich rynkach świata. Węgiel polski kupuje dziś 21 państw. Węgiel i koks eksportujemy przede wszystkim do Szwecji i Danii, następnie kolejno naszymi największymi odbiorcami są: Związek Radziecki, Szwajcaria, Austria, Czechosłowacja i Norwegia. Eksport węgla przyniósł nam w trzech kwartałach roku 1947 8 miliardów złotych.

Na drugim miejscu pod względem wartości znajduje się na liście eksportowej cukier, stanowiący 20% wartości całego wywozu (węgiel wynosił 30%). Głównym odbiorcą naszego cukru jest Anglia, Rumunia, Szwajcaria i Związek Radziecki.

Poważnie przedstawia się dalek eksport stali, żelaza, rur, blachy żelaznej itd. Wyroby hutnicze stanowią 12% naszego wywozu. Wywozimy je do 12 państw, ze Szwecją, Bułgarią, Związkiem Radzieckim, Norwegią, Argentyną i Jugosławią na czele. Blachę cynkową importuje od nas 13 państw.

Coraz lepiej przedstawia się eksport produktów chemicznych, które Polska wywozi do 9 państw. Doskonale rozwija się eksport cementu, wywożonego do Anglii, Brazylii, Kolumbii i Meksyku.

Eksport nasz obejmuje również szkło, wyroby tekstylne, sól itd. Jak widać wywóz nasz staje się coraz bardziej wszechstronny i obejmuje obok surowców również i fabrykaty.

Na rynkach świata państwo nasze posiada dziś markę bardzo dobrego partnera gospodarczego. (zg)

Przemówienie wigilijne Prezydenta RP Bolesława Bieruta

Prezydent RP Bolesław Bierut wygłosił w dniu wigilijnym przemówienie przed mikrofonem Polskiego Radia.

Rodacy, siostry i bracia, młodzie i starzy przyjaciele, wszyscy obywa tele Rzeczypospolitej!

Z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku zasiadamy dziś do tradycyjnej wieczerzy wigilijnej.

Z dumą i radością, dzieląc się tradycyjnym opłatkiem będziemy dziś myśleć o Narodzie Polskim, bo choć ciężkie i tragiczne były nasze przeżycia, choć wielkie i bolesne były nasze ofiary w pamiętnych na wieki, ale minionych na zawsze latach niewoli — naród nasz pozostał wielki i nieśmiertelny, zaś energia twórcza, którą dziś rozwija budzi podziw całego świata, a nas Polaków napędza najgłębszą wiarą w przyszłość, dumą i otuchą.

Z najwyższym uznaniem i czcią zwrócimy swe myśli ku tym najbliższym, których życie zgasił wróg, bo nie daremna była ta święta ofiara ich krwi, którą złożyli swej Ojczyźnie.

Oto mija trzeci rok naszego odrodzonego po najcięższej niewoli Państwa, trzeci rok naszych zmagania z potwornymi zniszczeniami wojny, trzeci rok naszych wysiłków w odbudowie kraju, trzeci rok kształtowania fundamentów nowego, sprawiedliwszego ustroju wolnej i niepodległej, demokratycznej i suwerennej Rzeczypospolitej.

Z dumą i radością otrze robotnik i chłop resisty pot z czoła, wyprostuje pochylone plecy człowiek pracy fizycznej i umysłowej — bo nie ma niżej chwili w życiu człowieka, jak poczucie dobrze spełnionego obowiązku wobec ojczyzny.

Z kolei Prezydent R. P. stwierdza, że wysiłkiem zwycięsko z hitlerowskiego pogromu dzięki poświęceniu żołnierza i partyzanta.

Z dumą i radością możemy oce-

nić dziś nasze osiągnięcia w pierwszym, najtrudniejszym trzyletnim okresie zmuszonej pracy od chwili wyzwolenia.

Wkroczyliśmy na toły pracy planowej w całokształcie naszej gospodarki ogólnie — narodowej. Swoje plany i zamierzenia oparliśmy przede wszystkim na pracy własnej, na samodzielnych wysiłkach narodu.

I nie zawiedliśmy się! Nasza postawa okazała się pod każdym względem słuszną i zbawienne dla naszych interesów państwowych i narodowych.

Oto mogą dziś podzielić się z nami, rodacy, szeregiem radosnych wesości. Górnicy polscy nie tylko wykonali już plan swej rocznej pracy, ale dadzą narodowi ponad milion ton węgla dodatkowo. Podobnie meldunki złożyli hutnicy, już przed dwoma tygodniami. Przekroczyli znacznie plan swych zadań rocznych kolejarze, metalowcy, elektrotechnicy, energetycy, robotnicy przemysłu mineralnego, duża część przemysłu chemicznego, włókienniczego, spożywczego itd. Z szeregu zakładów pracy napływają codziennie

depesze i meldunki o przedterminowym wykonaniu planu.

Z niezwykłym oddaniem i gorliwością wykonuje również swoje zadania rolnik, osadnik — to znaczy chłop polski, a także rzemieślnik, spółdzielca, nauczyciel, inteligent cały różnorodny zespół pracowników umysłowych, ludzi nauki, kultury, sztuki.

Pilnie uczy się nasza młodzież szkolna i akademicka oraz uczniowie szkół zawodowych.

Przemówienie swe Prezydent RP zakończył życzeniami świątecznymi pod adresem wszystkich obywateli Państwa.

Lindbergh w Chinach

SZANGHAJ. (API) — Znany lotnik amerykański Charles Lindbergh przybył do Szanghaju na pokładzie samolotu Panamerykańskich Linii Lotniczych. Lindbergh oświadczył, że przeprowadza podróż inspekcyjną po krajach Dalekiego Wschodu na rzecz Panamerykańskich Linii Lotniczych.

Straszliwy tajfun pustoszy Filipiny

Toną okręty — wichura zwała wieże radiowe

U wbrzeży Filipin szalał straszliwy tajfun, który wyrządził milionowe straty. Setki domów zostało zniszczonych, wiele okrętów zostało wyrzuconych na brzeg.

Najwięcej ucierpiała stolica Filipin — Manila, gdzie uległy zniszczeniu urządzenia telefoniczne i telegraficzne, dziesiątki domów zostało zniszczonych lub poważnie uszkodzonych. Huragan o niespotykanej sile z walił wieże miejscowej radiostacji.

W porcie Manili zderzyły się dwa okręty amerykańskie, przy czym oba zatoniły. Wielki statek duński został wyrzucony na brzeg, według dotychczasowych doniesień 15 osób straciło życie.

Znajdujące się na południu wyspy miasto Tacloman zostało całkowicie zniszczone przez pożar. Dotychczas nie obliczono ilości ofiar tajfunu.

Świąteczne

żniwo śmierci w USA

Dnie Świąt Bożego Narodzenia w Stanach Zjednoczonych obfitowały w nieszczęśliwe wypadki. Ogółem w ciągu 2-eh dni zginęło 250 osób. Z tego 153 zostało zabitych w wypadkach samochodowych, 90 zginęło w pożarach. Najwięcej wypadków miało miejsce w Kalifornii, gdzie zginęło 22 osoby, w Pensylwanii 15 osób i w Stanie Michigan 15 osób.

USA nie otrzyma baz strategicznych

w republice panamskiej

NOWY JORK. (PAP) — Panamskie Zgromadzenie Narodowe jednogłośnie odrzuciło układ o wydzierżawieniu 14 baz wojskowych Stanom Zjednoczonym. Decyzja Zgromadzenia wywołała spontaniczną radość wśród ludności Panamy. Tysiące ludzi przedfilowało ulicami Panamy wznosząc radosne okrzyki.

Jak wiadomo, umowa amerykańsko-panamska, której Zgromadzenie odmówiło ratyfikacji, została podpisana 10 grudnia. Bezpośrednio przed decyzją Zgromadzenia podał się do dymisji minister Spraw Zagranicznych Panamy, którego partia wypowiedziała się przeciwko umowie.

Jest to już drugi minister Spraw Zagranicznych, który podał się do dymisji na znak protestu przeciwko umowie o wydzierżawieniu baz wojskowych.

W Waszyngtonie Ministerstwo

Wojny USA ogłosiło, że wojska amerykańskie wycofane zostaną z Panamy za wyjątkiem okręgu kanału Panamskiego.

Święta w Ziemi Świętej pod znakiem walk

LONDYN — Według doniesień z Palestyny walki rozszerzyły się na tereny dotychczas nie objęte ruchami. Największe nasilenie walk notuje się między Jaffą i Tel-Awivem, gdzie bez przerwy trwa strzelanina między członkami żydowskiej organizacji Haganah a powstańcami arabskimi. Podczas wczorajszych walk w Haifie zginęło 10 Arabów i 2 Żydów. Zabici zostali także brytyjski inżynier, pracownik Irak Petroleum — Company, oraz cywilny pracownik administracji brytyjskiej.

Ostatniej nocy banda Arabów na padła na brytyjski transport kolejowy, rabując 11 wagonów. W ciągu

ostatnich kilku dni, jest to już trzeci napad na pociąg brytyjskie. Zrabowane towary i broń mają być użyte dla wyposażenia arabskiej armii powstańczej.

Przymusowa danina we Francji

PARYŻ (PAP) Francuskie Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło 300 głosami przeciwko 268 projekt równoważenia budżetu wniesiony przez rząd Schumana. Autorem projektu jest jak wiadomo minister finansów i gospodarki narodowej Rene Mayer.

Projekt rządowy przewiduje daninę przymusową, zmniejszenie wydatków państwowych na cele wojskowe i administrację cywilną o 10% oraz rozpisanie „antyinflacyjnej pożyczki”.

Statek wyleciał w powietrze

U wybrzeży Danii wyleciał w powietrze norweski statek handlowy, na którego pokładzie znajdowało się 25 osób. Jedynie jeden członek załogi statku zdołał się uratować. Oświadczył on, że na statku znajdowały się materiały wybuchowe, jednak wiadomość ta nie została jeszcze dotychczas potwierdzona.

Szajka sabotażystów z WIN przed sądem w Rzeszowie

RZESZÓW. (PAP) — Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Rzeszowie rozpoczęła się rozprawa przeciw Preiłow Janowi, Rudnickiemu Kazimierzowi, Kędziorowi Janowi, Ginalskiemu Ignacemu, Janowi Stanisławowi, Le-wińskiemu Stanisławowi, Jaworskiemu Janowi i H. Duchowi. Józefowi oskarżonym o działalność WIN-owską i wysługiwanie się obecnemu wywiadowi. WIN w rzeszowskim w okresie referendum i wyborów prowadził działalność terrorystyczną, ponadto w porozumieniu z Józefem Buchwaldem, właścicielem kopalni na tym terenie, zorganizował na terenie powiatu brzozowskiego sabotaż gospodarczy na szeroką skalę.

W pierwszym dniu procesu zeznał oskarżony: Preidel Jan, Rudnicki Kazimierz, Kędzior Jan i Ignacy Ginalski. Oskarżony Preidel, z zawodu inżynier, był kierownikiem rejonu WIN na powiat brzozowski. Przewód sądowy wykazuje, że szajka, na której czele stał oskarżony Preidel, dokonała szeregu zabójstw w powiecie jak np. pracownika kopalni Ważnego, którego zamordowano dlatego, że był na tropie sabotażów, dokonywanych przez bandę na kopalniach. Przewód wykazuje również kontakt

WIN-u w brzozowskim z bandytą Zubrydem, szefem bandy NSZ, do którego szef wywiadu WIN-owskiego w Brzozowie zwrócił się o „klik widowanie” funkcjonariuszy UB, niewygodnych obu bandom. Oskarżony Preidel był w posiadaniu archiwum, w którym znajdowały się kartoteki osób niewygodnych PSL i WIN, których nazwiska przekazywano dalej, w celu „likwidacji”. Zeznania dalszych oskarżonych ujawniają szczegóły dywersji gospodarczej, uprawianej przez WIN zwłaszcza na terenie nafty, by paraliżować rozwój gospodarczy demokratycznego Państwa Polskiego.

Jak minęły Święta we Wrocławiu?

Z choinkami zawsze tak było: albo za dużo, albo za mało. W żadnym mieście przed wojną handel choinkowy nie był interesem pewnym, toteż i we Wrocławiu nie może być inaczej, zwłaszcza, że nawet w urzędzie ewidencji ludności nikt za ścisłą liczbę ludności nie gwarantuje. Toteż i reflektantów trudno obliczyć.

I w tym roku choinek w przeddzień wigilii brakowało. Zaczął się popłoch i gorączkowe uganianie za drzewkami, aby tylko tradycji stało się zadość. Niestety, w dzień wigilijny widziano i świerki srebrzyste, ciągnięte do domów — i prawdopodobnie pochodzące z jakichś ochronianych plantacji...

To samo było z cackami na choinkę. To jest też towar sezonowy, który kupcy niechętnie kupują na zapas. Toteż „bomby” wszystkie wyprzedano, „złociste włosy” również i ludzie z rozpaczy po drogeriach biegali, aby choć trochę higienicznej waty hydrokopiowej należącej do drzewko, bo inaczej za rzucenoby, że choinka jest „nie ubrana”. Krucho też było ze świeczkami. Byli tacy, co zaledwie trzy sztuki zdobyli na duży świętek.

Sw. Barbara nie wywróżyła trafnie

Spacerem po Wrocławiu

Kiedy w pierwszy dzień Świąt przyszli do nas kolednicy, żona rozczuliła się na dobre. — W zeszłym roku jeszcze koledników nie było... Co prawda w zeszłym roku co najmniej o połowę mniej ludzi spędzało święta we Wrocławiu. Kolednicy śpiewali okropnie fałszywie, ale szczerze, z wiarą, humorem i połotem. Gęby mieli usmolone sadzami, a spojżenia takie, jakich nie jeden człek o gołębim sercu mógłby im pozazdrościć. — Cóż, kiedy tu jeszcze ani z szopką, ani z królem Herodem nie chodzi — zaoponowałem sceptycznie.

— Zobaczysz — szepnęła żona proroczo. I rzeczywiście. Zobaczyłem nazajutrz prześwietny, jak na „ciężkie czasy”, na które się wciąż narzeka, orszak Króla Heroda. Sam władca miał brodę i wąsy

Bożego Narodzenia. Miało przecieć być „po lodzie”, a wypadło „po wodzie”. Kra nawet zaczęła zniknąć z fasy wrocławskiej i stawików, a z Odry zupełnie spłynęła — tak się ciepło zrobiło. A w drugi dzień taka wichura się rozgrzała, że wielu mężczyzn gonilo po ulicach kapelusze. Kto po libacji wracał podczas wiatru, — przeważnie z gołą głową zawitał do domu.

Chociaż statystyka sprzedaży alkoholu wykazała bardzo daleko idące przygotowania do kieliszka, jednakże widok Wrocławia, co z największą przyjemnością można podkreślić — był zupełnie przyzwyczajony. Komisariat naszej Milicji, którym ludzie „zawiani” zawsze masę kłopotu napędzają, w tym roku jak najlepsze świadectwo wydał

o wyglądzie miasta. Może się coś zaczyna zmieniać na lepsze? Oby!

Również o kradzieżach stosunkowo mało jest zameldowań, a przecieć wiadomo, że okres świąteczny był zawsze złotym żniwem dla złodziei. Jeszcze jednak nie przesądzajmy sprawy. Zobaczymy po świętach, gdy wrócą ci, którzy zostawili mieszkania bez dozoru i gdy kupyce oglądają w jakim stanie są sklepy.

Wichura tylko narobiła masę strachu. Cegielki i murki fruwały na mięście, aż strach było chodzić pod murami. Chwała Bogu o żadnych ofiarach w ludziach nie słyszano, choć tu i ów gdzie uciekano spod walących się ścian.

Na ulicy Stalina runęła ściana

Wczoraj około godziny 13-tej, przy ulicy Stalina naprzeciw wylotu ul. Słowiańskiej runęła ściana wypalonego domu. Powodem runięcia był silny wiatr, który obruszył kilka cegieł, czego następstwem było zawalenie się całej ściany. Oprócz uszkodzenia sieci tram

wajowej, żadnych szkód nie ma. W tym wypadku obyło się na szczęście bez ofiar, ale takich niebezpiecznych ścian mamy w Wrocławiu więcej. Czy nie było by wskazanym uprzedzić ewentualne niebezpieczeństwo i rozwalić szkodzące ściany. (Jur)

Wywiad z „królem Herodem”

odpowiedzialne — z pakuł, a płaszcz królewski znakomicie imitowała kapa ściągnięta z łózka. Złota korona z papieru błyszczafa w słońcu, że hej! A berło aż strach pisać. Tłuczek od ziemiaków przy brany srebrem był odpowiednio i piękny i ciężki.

Niemniej świetnie i uroczysto prezentował się cały orszak władcy maszerujący przez ogródki działkowe od Stoczni na Kowalach (stałe miejsce zamieszkania koledników) ku Karłowicom.

Więc marszałek w złocie, żołnierze herodowi w srebrze, śmierć przerażająco biała, diabeł czarny, jak noc beksiężycowa i wreszcie aniołek — dziewczynka o przyciemnionych może nieco włosach, za to o oczach niebieskich, jak chabry spalone słońcem.

Postanowiłem zrobić wywiad z wrocławskim Królem Herodem. Ta

ka gratka rzadko się zdarza — raz na rok.

— Można poprosić o wywiad? — pytam przeto władę o nosie za czczewionym zlekką — chyba od mrozu.

— Ta dlaczego ni? Tylko pocu od razu zymnum? Nasampirwomów pan z moim marszałkiem...

— Aha! Lwów...

— Się wi.

Opowiadał mi tedy Król Herod, że od lat chodzi rokrocznie w świętego Szczepana ze wszystkimi swoimi podwładnym, że przeważnie do swoich kumów, krewnych, znajomych, przyjaciół, że wczoraj już byli na Kowalach, a dziś wybierają się do ujków i ciotek na Różancę. Właśnie nadjeżdżał autobus „13”. Król podniósł majestatycznie do góry swe berło. Autobus stanął. Co za radość w nim była w czasie jazdy...

J. W. GŁOGOWSKI

Proces Lipińskiego i współoskarżonych

dobiega końca

Prokurator mówi o umowie Niemców z pilsudczykami w r. 1914

WARSZAWA (PAP) W dalszym ciągu rozprawy przeciwko członkom Komitetu Prozumiewawczego organizacji podziemnych przemawiał prokurator płk. Zarakowski.

Prokurator stwierdza, że sprawa Lipińskiego i innych oskarżonych jest sądem nad ideologią, jest sądem nad koncepcją polityczną i taktyką wstecznicstwa. Lekcja historii, o której winniśmy pamiętać, uczy nas, że działalność reakcji Polska opłaciła utratą niepodległości.

Sprawa obecna jest jednym z epizodów walki, jaka toczy się u nas i na całym świecie o niepodległość i suwerenność narodów.

Następnie prokurator kreśli sylwetki poszczególnych oskarżonych. Przypomina, że Lipiński rozpoczął swą karierę polityczną w zaraniu pilsudczyzmy. Działo się to w okresie, gdy w dniu 2 października 1914 została zawarta umowa między Niemcem von Liedersem, szefem wydziału wywiadowczego 9 armii niemieckiej, a pełnomocnikami Pilsudskiego, którzy w umowie figurowali jako Michał von Sokolnicki i dr von Jodko. Lipiński wiedział, że niemieckie Armeekorps Oberkommando dała zezwolenie na organizowanie t.zw. Polskiej Organizacji Narodowej za cenę przekazywania niemieckiemu dowództwu wojskowemu wiadomości szpiegowskich.

W roku 1917 dobiegają do Polski odgłosy burzy rewolucyjnej ze

wschodu. We wrzawie wojennej słychać doniosły głos Lenina i bolszewików rosyjskich, którzy pierwszy w świecie wysunęli prawo Polski o samostanowieniu o swym losie. O-bóz Lipińskiego przeciwstawił się z całym sił tej jedynej realnej sile, mogącej pomóc robotniczej klasie Polski. Lipińscy cieszyli się ze zwycięstwa reakcji w Niemczech i paktował z Ludendorffem. Podstawą koncepcji pilsudczyzmy było oparcie się o obce siły.

W dalszym ciągu swego przemówienia prokurator omawia całą miedzywojenną działalność oskarżonych. Stwierdza on, że pojawienie się hitleryzmu było nową epoką dla Lipińskich i Marszewskich. To, że „Mein Kampf” przepięcone jest groźbami pod adresem Polski, to że Hitler zdobył swą popularność projektami odwetu za traktat wersalski, że pierwszy hitlerowcy już wtedy odwet ten realizowali mordując górników polskich na Śląsku, — wszystko to nie przeszkadzało sanacji zawrzeć w 1934 r. paktu polsko-niemieckiego, który był inauguracją niemieckiego programu wyprawy na Sowiety przy czynnym współdziałaniu Polski — jak pisał teoretyk sanacji Cat-Mackiewicz w swej książce pt. „Polityka Józefa Becka”. Pakt z r. 1934 zawarty w atmosferze serdecznych spotkań w Białowieży był zapowiedzią tragedii szosy za-leszczyckiej.

Mord w czasie wigilii

Włoski poseł w Sztokholmie

zamordowany przez umysłowo chorego

SZTOKHOLM (API). — Włoski minister pełnomocny w Sztokholmie Alberto Bellado Rizzi, został zamordowany podczas wigilii przez swego redaka

Giuseppe Capozzi, podejrzanego o choro-bę umysłową. Capozzi znajdował się od roku 1940 w domu dla umysłowo chorych, a w dzień wigilijny otrzymał przepustkę na 8 godzin. Psychiatrzy zakładowi uważali go za praktycznie wylezonego.

Nie wyjaśniono dotychczas pobudek, które doprowadziły Capozziego do popełnienia morderstwa. Jednak przypuszcza się, że chciał się on zemścić za wysłanie go do domu dla umysłowo chorych, o co posądzał władze włoskie. Według innej wersji Capozzi przybył do poselstwa, aby pomścić czyny Mussoliniego, będąc przekonany, że na czele poselstwa stoi faszystowski minister.

Zona Capozziego oświadcza, że w dniu wigilii przybył on do domu zupełnie spokojnie. Jednak po pewnym czasie wyraził chęć opuszczenia domu. Zona chciała mu towarzyszyć, jednak Capozzi gniewnie odmówił i powiedział, że chce iść sam. Mimo to, zona wyszła za nim przeczuwając niebezpieczeństwo. Capozzi wszedł do taksówki, zaś jego żona ruszyła za nim w pogoń na stopniach taksówki. Po przybyciu do poselstwa Capozzi zażądał widzenia się z ministrem. Gdy ten zjawił się w poczekalni Capozzi poprosił go o prywatną rozmowę. W kilka chwil potem, kiedy obaj weszli do sąsiedniego pokoju, żona Capozziego usłyszała jęki ministrę, który otrzymał ranę w samo serce. Na pomoc Rizziem przybyli urzędnicy poselstwa, którzy zebraли się na posiek wigilijny.

Capozzi został obezwładniony i odwieziony w kaftanie bezpieczeństwa do zakładu dla obłąkanych.

Banknoty amerykańskie dla Bizonii

BERLIN (API). — Dziennik „Neues Deutschland” donosi, że nowe amerykańskie banknoty dla zachodnich Niemiec zostały przywiezione do Hamburga.

Ładunek banknotów został dostarczony pod silną eskortą do banków w zachodnich Niemczech.

„Neues Deutschland” podkreśla, że wiadomość ta potwierdza istnienie amerykańskich planów politycznego rozczłonkowania Niemiec.

WIADOMOŚCI

GOSPODARCZE

Huty szkła podległe Centr. Zarządowi Przemysłu Mineralnego, wyprodukowały 4.828 ton szkła stołowego i galanterijnego.

Powszechne Domy Towarowe osiągnęły w listopadzie 1947 r.: Katowice 61 milionów, Poznań 46 milionów, Wrocław 45 milionów złotych obrotów.

Jeśli chcesz mieć własną Bibliotekę? zapisz się do Klubu Literackiego „Odrodzenia”

Warszawa, ul. Daszyńskiego 14

Zatrucie makiem

W Nowym Porcie (Gdańsk) stwierdzono zatrucie makiem w 25 proc. zanieczyszczonym „bulkiem czarnym”.
Nadzwyżczy Komisarjat do Walki z Epidemiami we Wrocławiu przestrzega ludność przed spożyciem zanieczyszczonego maku i czyni sprzedawców odpowiedzialnymi za sprzedaż towaru zepsutego przez szkodników.

Szybszy niż fala głosu

Arabicja konstruktorów lotniczych ostatnich czasów było zbudowanie samolotu, którego szybkość była by większa od szybkości fali głosu.
Tygodnik angielski „News Chronicle” doniósł niedawno, że pracownikom brytyjskiego Instytutu Badań Naukowych udało się uruchomić prototyp samolotu o napędzie odrzutowym, poruszającego się szybciej niż fale głosowe.

Rzeczono maksymalna szybkość osiągnięta przez ten typ samolotu wyraża się zawrotną cyfrą 1.400 km na godzinę. Trudno nazwać już taki sprzęt samolotem. Jest to raczej coś, w rodzaju rakiety, wyrzucanej w przestworza z katapulty. Tygodnik nie podaje tylko, czy we wnętrzu prototypu tego samolotu który wybróbował niedawno, znajdował się żywy pilot, czy też jest to rakietka bez pilota, który prawdopodobnie nie wytrzymałby takiego pędu. W każdym razie, ile wiadomośc ta odpowiada prawdzie, stanowi to światowy rekord, nigdzie dotychczas jeszcze nie osiągnięty.

RADIO

SOBOTA, dnia 27 grudnia 1947 r.

6.00 Sygn., gimn., wiad. i muz. 6.50 Program. 7.00 Dzień. 7.15 Muz. 8.20 Inf. ogólnop. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Kwadrans prozy. 8.50 Muz. 9.15 Program dnia. 11.57 Sygn. 12.03 Wiad. 12.08 Przgl. prasy stoł. 12.15 Muz. 12.20 „Z mikrof. po kraju”. 12.30 Muz. lud. 13.15 „Dla każdego coś praktycz.” 13.20 Konc. rekl. 13.40 Konc. życz. 15.00 Inf. Polsk. Połudn. 15.15 Aktualia. 15.25 Pogad. Kom. Popul. Prawa. 15.35 Aud. muz. 16.00 Dzień. 16.12 Przgl. gosp. 16.30 „Zabawki spyczerza Dominika”. 17.00 „Przy sobocie — po robocie”. 18.15 Wieczór liter. J. Iwasz kiewicz. 18.30 Konc. życz. 19.00 Z zagadn. św. prace. 19.10 Z zag. więz. 19.30 Muz. 20.00 Dzień. wiecz. 20.50 Sport. 21.00 Ludwik van Beetho ven. 21.45 Aud. Biura Studiów. 22.00 Muz. tan. 22.45 Koncert życz. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. 23.20 Muz. tan. z płyt. 23.55 Z ost. 24.00 Muz. tan.

NIEDZIELA, dnia 28 grudnia 1947 r.

7.00 Sygn. 7.05 Muz. 8.00 Dzień. 8.20 Progr. 8.30 Muz. 8.50 Pogad. Zw. Rodzin Rad. 9.00 Nabożeństwo. 11.05 Muz. 11.15 Koncert rekl. 11.35 Konc. życz. 11.57 Hejnał. 12.03 Poranek symf. 13.30 Między dawn. i now. laty... 13.40 „Niedz. na wsi”. 14.25 Biuro stud. 14.30 Lekcja spostrzegawcz. 14.40 „Noworoczny” 15.25 Z zagadnień m. j. 15.45 Polska koledy w ozskim esie. 15.55 Oratorium pasterskie. 16.35 „U Wujcia Kluczyka na pięciolini”. 16.55 Aud. dla kobiet. 17.00 Podwiew. przy mikrof. 18.15 Aktualn. dźwięk. 8.35 Sen melomana. 18.55 Muz. 19.05 fowe książki. 19.20 Koncert życz. 20.00 Dzień. 20.50 Sport. 21.00 U naszych przyjaciół. 21.30 Muz. 22.00 Koncert. 2.50 Sport. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Progr. na jutro 23.20 Muz. 23.55 Z

DAIMON baterie
Przedstawicielstwo
K 5068 WACŁAW TUREK, Wrocław, Koflataja 32

Elektrownia miasta Wrocławia
Kunek 9-11, 4 piętro, pokój 413

Przyjmie od zaraz

1-ciu murarzy koflowych
1-ciu hydraulików
1-ciu zegarmistrzów
1-ciu izolatorów
1-ciu ślusarzy armaturowego
2-ciu elektro-mechaników
1-ciego mistrza elektryka
2-ciu elektromonterów
3-ciu pomocników elektromonterów

Warunki płacy wg układu zbiorowego.
ELEKTROWNIA MIEJSKA
Biuro Personalne

K 7081

Kronika WYDARZEŃ

Dolny Śląsk

Członkowie Związku Zaw. w Dzierżoniowie otrzymali świąteczny przydział żarówek elektrycznych w cenie 200 zł. za sztukę.

70.000 zł. na gwiazdkę dla żołnierza zebrała bolestawieckie TPZ.

2.000.000 zł. w ciągu dwóch dni wpłynęło do kasy miejskiej w Legnicy.

44.000 zł. na „choinkę” dla dzieci przedszkółki PCK ofiarował ZSCH w Świdnicy. (wd)

Teatr „Studium” przy PRN wystawił jeszcze raz, z niemieckim powodzeniem niż dotychczas, 21 bm. w sali Teatru przy ul. Polabskiej 5, sztukę w 3 aktach Jana Brzozy „Stary Dzwon”. Reżyseria i inscenizacja: Paweł Bem.

Zjednoczona Żydowska Partia Robotnicza „Poalej Sjon” w Kłodzku zorganizowała 22 bm. w sali Kultury i Sztuki przy ul. Wandy 5 uroczystą akademię poświęconą 30-jej rocznicy śmierci nauczyciela i wodza żydowskiego proletariatu Bera Borochowa. Referat na temat „Borochowizm w dobie obecnej” wygłosił ob. Miller z Wrocławia i poeta Waldmann z Łodzi.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOSŁĄSKI — sobota, 27 bm. godz. 19-ta „Spartakus”.

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOSŁĄSKI w sali Teatru Dolnośląskiego — sobota, 27 bm. godz. 19-ta „Sześćnaścianka”.

TEATR „CHOCHLIK” (sala Teatru Łalki i Aktora). Dzisiaj, godz. 19-ta „Na Odrze panie Bobrze”.

Kina

„**ŚLASK**” — ul. gen. Świerczewskiego 87 (polski) „Jasne łany”

„**SCALA**” — ul. Mikołaja 27 „Jasne łany”

„**WARSZAWA**” — ul. Fredry 16 (ang.) „Spotkanie”.

PORANEK w kinie »WARSZAWA«

ul. Fredry Nr. 16
Jutro, w niedzielę, dnia 28 grudnia br. o godz. 10.30 będzie wyświetlany film prod. radzieckiej p.t.

ZUCH DZIEWCZYNA

Ceny biletów zł 35 na wszystkie miejsca. K 7083

„**ODRA**” — ul. Koflataja 32 (amer.) „Moja siostra Ellen”.

„**POLONIA**” — ul. Zeromskiego 53 (amer.) „Wilki morskie”.

„**TECZA**” — ul. Kościuszki 177 (amer.) „Niewidzialny detektyw”.

„**FAMA**” — Psie Pole (amer.) „Konwój”.

Nocne dyżury aptek

„**Pod Opatrnością**” — Stalina 51

„**Pod Lwem**” — plac Słoneczny 2

„**Pod Aniołem**” — Szczyńska 28

„**Nowa Apteka**” — Piastowska 36

Wielkopolska

Prezydent R. P. pisze do dzieci poznańskich. Swego czasu po jednej z lekcji kl. V szkoły podstawowej nr. 27 w Poznaniu uczennice wzruszone opowiedziały im niedolę dzieci warszawskich, samorzutnie podjęły zbierkę pieniężną i zebrały 1.000 zł, które przekazały do rąk Prezydenta R. P. Po niedługim czasie z kancelarii Prezydenta R. P. nadeszło podziękowanie za dar i pochwała dla dzieci poznańskich.

Świętokradztwo w Buku. W ostatnią niedzielę dokonano w kościele parafialnym w Buku kradzieży żarówek oraz rozbicia skarbonki. Podobnej kradzieży dokonano poprzednio w Opalenicy i Grodzisku. Tym razem świętokradcy powięzła się noga, albowiem został przez milicję ujęty.

Chodzić daje przykład w sprawie mieszkań. Na ostatnim posiedzeniu M. R. N. zapadła uchwała w sprawie zajmowania mieszkań. Ustalono następującą normę: dla 1 osoby — 1 pokój, dla 2 osób — 1 pokój z kuchnią, dla 3-4 osób — 2 pokoje z kuchnią, dla 5-7 osób — 3 pokoje z kuchnią. Kto posiada będzie ponad wymienioną normę 1 pokój więcej, będzie opłacać miesięcznie podatek w wysokości 3000 zł, za 2 pokoje 8000 zł, za 3 pokoje 9000 zł.

Tanie restauracje i lokale rozrywkowe. W ciągu najbliższych miesięcy Państwowa Centrala Handlowa uruchomi na terenie Poznania restauracje i lokale rozrywkowe, w których każdy będzie mógł zjeść, wypić czy zabawić się za kilkadziesiąt złotych.

Nowa Poradnia Przeciwgruźlica. trzecia z rzędu, otwarto w Poznaniu. Posiada ona nowoczesne aparaty amerykańskie.

Koncesjonowane Biuro Buchalteryjno - Rewizyjne W. Winnicki
ul. Gen. Świerczewskiego 65
Prowadzi wszelkie prace w zakresie księgowości

SZKOŁA kier. Inż. Jerzego Klebera.
ul. Książka nr 29a
przyjmuje stałe zapisy, dla 26 miejsc, zniżki kolejowe. K 4947

KAPELUSZE kapeliny, stożki hurtowa sprzedaż

J. NUTKIEWICZ i S-ka
ŁÓDŹ, Piotrkowska 16 (w podwórzu)
Na miesiąc grudzień zniżka 30 proc. na materiały wełniane. K 4930

SZTANDARY CHORAĞWIE

PARAMENTA kościelne
wykonuje jedyne fachowa na miejscu firma

JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, Garbary 20 telefon 39-05
Dojazd tramwajem 1 z Dworca Gł. do Starego Rynku oraz 5 i 8 do Garbar.
Liczne uznanie za pracę. K 4929

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

PIZMOWCE, tchórze, lisy, kuny. Kupujemy, dobrze płacimy „Occas.on”
Warszawa, Chmielna 15. K 6013

KOCIOŁ specjalny do paczków oraz walcówkę stalową do keków na małą 3 walcówkę granitową. Knast, Poznań, Pl. Wolności 1. K-6067

WAGĘ analityczną lub precyzyjną „Bunge”, „Sartorius” lub inną, kupię, Figiński, Poznań, Fredry 1. K 3068

WŁOSIE kołskie, sztuczne, wyczesanki, materacowe, wszelki materiał szycielski, szczecinę, kupuje stale po najwyższych cenach Centrala Szczotek Wrocław, gen. Świerczewskiego 58. 12998

HURTOWNIA Galanteryjna Feliks Aszyk Łódź, Nowomiejska 5. Skrytka Pocztaowa 73. Poleca wszelką drobną galanterię, bieliznę, getry, berety, pilotki, szalik, krawaty, biżuterię sztuczną, kosmetykę. Ceny przystępne. K4714

PLAC SKŁADOWY w śródmieściu we Wrocławiu, dwie boznoice kolejowe — 1 zewnętrzna, 2-ga na terenie składu. Plac składowy o powierzchni 5.500 m, plac magazynowy około 1.500 m, dwie rampy wyładunkowe. Przy placu lokal biurowy o kwadraturze 300 m, składający się z 2 sal i 3 pokoi. Wiadomość: Tęczowa 31 w godzinach urzędowych. K 7007

LOKALE warsztatowe za zwrotem kosztów do odstąpienia. Informacje: ul. Kujawska 2 m. 3. 13001

ZGUBY, UNIEWAŻNIENIA

ZAGUBIONE dokumenty; książeczkę wojskową wydaną przez R. K. U. Nisko, legitymację członkowską Z. S. Ch. oraz kartę na wydłoki z odciskami Gótków unieważnia się. Kosik Władysław. K 8000

ZAGUBIONO teczkę z książką „Geometria Wykreślna” w tramwaju Nr. 9. Znalazca proszony jest o zwrot. Kucharczyk, Książkiewicz 15a 8. 18011

ZGUBIONO 17. 12. 1947 r. w Urzędzie Pocztowym teczkę z różnymi dokumentami. Znalazcę proszę o zwrócenie za wynagrodzeniem. Agnieszka Huebscher, Wrocław, Krakowska 84. 12995

UNIEWAŻNIAM dowód kolejowy Nr 176344 wydany na nazwisko Anna Pienko. 12895

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: legitymację służbową i łowiecką, dwie karty rowerowe, zaświadczenie R. K. U. Trzebnica, Franciszek Przewoźny, Olszówka pow. Miłicz. K 7039

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty na nazw. Dąbek Jan, Wilków Wielki pow. Dzierżoniów. K 7034

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną R. K. U. Świdnica na nazw. Boruchowski Jęksiel, Dzierżoniów. K 7038

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę R. K. U. Zabrze na nazwisko Daniec Ludwik, Świdnica, Nadbrzeżna 11. K 7028

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę R. K. U. Stowina i dowód zameldowania. Włodarczyk Józef, Ciemie pow. Świdnica. K 7029

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę R. K. U. Świdnica na nazwisko Filipiak Jan, zam. Żarów pow. Świdnica. K 7030

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę R. K. U. na nazwisko Kucharzewski Kazimierz. K 7048

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty na nazwisko Jarguz Franciszek Justyn, Szklarska Poręba, Sudecka 500. K 7047

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, dwie książeczki na medale wyd. R. K. U. Bolesławiec oraz odcinek wymeldowania i zaświadczenie P. C. K. wydane na nazwisko Lebiec Stanisław. K 7046

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: dowód osobisty, książeczkę wojskową Kat. D. wydane w Częstochowie na nazwisko Rajczyk Piotr. K 7045

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę repatriacyjną, odcinek zameldowania, metrykę urodzenia na nazwisko Burek Albina. K 7044

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Dzieńcio Jadwiga oraz metrykę urodzenia na nazwisko Jadwiga Pięńczykowska i odcinek zameldowania Dzieńcio Halina. K 7049

UNIEWAŻNIAM zagubione: kartę repatriacyjną, dwa paszporty, dokumenty osiedleńcze, dwa dowody na konie, zaświadczenie demobilizacji, dowód na motocykl 500 cm, prawo jazdy, metrykę syna Lecha, Wołk-Laniewski, Wrocław. 12991

UNIEWAŻNIAM skradzione: książeczkę wojskową R. K. U. Gliwice Nr. 0194618 na nazwisko Kozolup Stanisław. K 7079

UNIEWAŻNIAM skradzione: kartę ewakuacyjną, dowód osobisty oraz zameldowanie, Miłkóczyk Katarzyna. K 7079a

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód obywatelstwa polskiego, wystawiony przez Starostwo w Olawie na nazwisko Simon Magdaleny, zamieszkałej w Wierzbnie pow. Olawa. 13000

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie R. K. U. Gliwice, legitymację P. P. R. Jawor, Adam Brych, Legionów 17. 13003

UNIEWAŻNIAM zagubiony odcinek zameldowania oraz obywatelstwo, Magdalena Sosna, Jawor, Legionów 17. 13004

UNIEWAŻNIAM odcinki zameldowania, Zbigniew, Maria Kłosowicz, Stary Jawor 50. 13005

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty osobiste na nazwisko Leon Niezgodka. 13008

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie R. K. U. Paczków, dowód osobisty, Mendel Józef, zamieszkały w Stróżowicach gm. Grasz pow. Niemodlin. 13002

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację kolejową, kupiecką na nazwisko Boehm Zofia. K 7095

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację inwalidzką. Zahajko Leonard, Wrocław, Gwarna 4. K 7093

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, kartę rejestracyjną R. K. U. Wieluń, leg. Zw. Zaw., umowę (dorzeczy) odcinek zameldowania i inne na nazwisko Kempa Franciszek. 13010

UNIEWAŻNIAM książkę konia na nazwisko Szuba Jan, Wilczków. K 7098

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, dowód osobisty na nazwisko Chudzik Monika, dowód osobisty i potwierdzenie zameldowania na nazwisko Nowak Stanisława oraz dowód osobisty na nazwisko Wojciechowska Paulina. Probuszewów gm. Stalowa Wola. K 8001

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną, kartę rejestracyjną R. K. U. akt nadania — wydane na nazwisko Stanisław Wleczorek. K 8015

UNIEWAŻNIAM zagubiony nakaz mieszkaniowy, dowód zameldowania, kartę pracy na nazwisko Dwornik Halina, Świdnica, Siostrzana 17. K 8018

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację Nr. 83, wystawioną przez Inspektorat Szkolny w Świdnicy dnia 11.7.46 na nazwisko Maria Zembrzycka, kierowniczka I Publ. Przedszkola w Świdnicy. K 8012

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: metrykę chrztu, legitymację emerytalną, świadectwo z Dublan i świadectwo U. J. (Wyższe Studium Rolnicze) na nazwisko Toepper Alfred, Krasowice pow. Świdnica. K 8011

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie rejestracji wojskowej wydane przez Referat Wojskowy w Jeleniej Górze na nazwisko Motyka Marian. K 8004

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, legitymację ŚL, legitymację rowerową na nazwisko Szczyptor Bronisław. K 8008

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty na nazwisko Karnicka Nadzieja, Miłogoszów, gm. Chobień, pow. Wołów. K 8009

UNIEWAŻNIAM skradzione: kartę repatriacyjną, kartę rejestracyjną, zameldowania na nazwisko Hujdus Tadeusz. 12874

POSAD POSZUKUJĄ

RUTYNOWANA gospodyni poprowadzi samodzielnie gospodarstwo domowe u samotnych osób. Słowo Polskie, Opole ul. Koflataja 18. K 7036

WOLNE POSADY

PRZEDSTAWICIELI poważnych zawodowych, poszukuje na terenie Rzeczypospolitej. Zgłoszenia osobście lub w formie. Lab. Kosmetyczne „Diana”, Warszawa, 11 Listopada 22. K 7040

POTRZEBNE dwie pokojówki zręczne chętne do pracy. Zgłoszenia Dom Wypoczynkowy Państwowej Centrali Handlowej „Irena”, Szklarska Poręba. K 7057

BUCHALTERA samodzielnego poszukuje księgarń „Wiedza”, Wrocław, Rynek 14. K 7094

PAŃSTWOWE Gimnazjum — Liceum Handlowe w Jeleniej Górze poszukuje polonisty (stiki). Zgłoszenia do Dyrekcji Zakładu, Nowowiejska 3. K 8008

LEKARSKIE

LECZNICA dla PSÓW — duży zwierz, św. Wojciecha 115. Ordynowanie 8 — 13, 15 — 18. 12740

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE Kursy Języków Obcych. Informacje, Warszawa, Bracka 18 - 26. K-4898

RÓZNE

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA szybko — solidnie. Biuro „Transdal”, Świdnica 10. K-4939

ZABIAKAŁ się pies jamnik ciemno brązowy. Lapa Franciszek, Jelenia Góra, Nowowiejska 3. K 7050

PRACOWNIA krawiecka, Wiltor Weit, ul. Barlickiego 13 m. 10. 12903

OBELGI rzucone na Lucynę Deptę w domu Dułskich, odwołuję i przeproszam, Koźmin Waleria. 12992

ELEKTRYCZNE podnoszenie oczek. Sklep kapeluszy damskich, Stalina 108, Jadwiga Łowczycka. 13018

DNIA 24. 11. 47 została otwarta piekarnia w Strzeżowcu pow. Lwówek. Tadeusz Warzyńkiewicz. K 8002

SŁOWO POLSKIE Nr 353 Str. 3

4 »olimpijczyków« posiada już Wrocław

Już drugi miesiąc 2 wrocławscy lekkoatleci Adamczyk i Małecki trenują na przedolimpijskim obozie w Olsztynie. Adamczyk poczynił w tym czasie znaczne postępy w rzutach, ale zdaniem trenerów nie wypowiedział jeszcze swojego ostatniego słowa. W kuli zaczyna się Adamczyk coraz bardziej zbliżać do granicy 14,5 m, co daje mu trzecią lokatę w Polsce. Także w dysku zawodnik ten znacznie poprawił swoje wyniki. Na treningach osiąga on całkiem lekko 42 m. Najgorzej przedstawia się sprawa w rzucie oszczepem. Wrocławianinowi nie udało się jeszcze osiągnąć granicy 52 m, co by zapewniło mu miejsce wśród 10-ciu najlepszych w Polsce.

W doskonałej formie znajduje się lekkoatleta Pafawagu Małecki, czołowy trykacz Polski. Osiągnięty przez niego wynik 370 cm nie jest uważany za maksimum jego możliwości. Powszechnie przypuszcza się, że z początkiem sezonu wiosennego Małecki zbliży się poważnie do 4 m.



JEZ

zeszłoroczny król strzelców wetero-polowych, został w roku bież. zde-tronizowany przez Oleniacza. Jez zadowolili się musiał 4-ym miej-scem.

Trzecim lekkoatletą wrocławskim, trenującym w Olsztynie, jest czołowy średniodystansowiec Dolnego Śląska — Dotzauer. Zawodnik ten trenuje tam dorywczo, gdyż studia nie pozwalają mu wydalić się na dłuższy okres czasu z Wrocławia.

Jeszcze jednego „olimpijczyka“ posiada Wrocław. Jest nim hokeista Mieczysław Palus. Już blisko miesiąc znajduje się on na obozie przedolimpijskim naszych hokeistów w Dziekanówce koło Gniezna. W inauguracji sezonu hokejowego, która odbyła się w ubiegłym tygodniu w Gnieźnie Palus sygnalizował dobrą formę.

Tak więc Wrocław jest przez 3 lekkoatletów i 1 hokeistę reprezentowany na obozach przedolimpijskich. Do tej czwórki na wiosnę dołączają się jeszcze czterej bokserzy, a to: Popowski, Szczepan, Kurowski II i Symonowicz. I gdy do tej grupy doskończy jeszcze 5-ciu

innych zawodników, reprezentujących takie gałęzie sportu jak piłka ręczna, szermierka czy wioślarstwo — Wrocław pochwalić się będzie mógł 13 „olimpijczykami“. Być może, że będzie to „szczęśliwa 13“ sportu dolnośląskiego.

Australia nie weźmie udziału w pucharze Davisa?

Udział reprezentacji tenisowej Australii, jednej z najsilniejszych w świecie, w przyszłorocznych rozgrywkach o puchar Davisa jest wątpliwy. Australijski Związek Tenisowy obawia się bowiem, że ze względu na ograniczenia dolarowe, będzie miał trudności w uzyskaniu dostatecznej ilości dolarów na koszty związane z rozgrywkami.

Ostateczna decyzja w sprawie udziału Australii w grach o puchar Davisa ma zapadnąć w styczniu.

Finowie jadą do St. Moritz

Przedstawiciel Fińskiego Komitetu Olimpijskiego oznajmił, że Finlandia wysłała do St. Moritz ekspedycję, składającą się z 32 osób (zawodników), 13 kierowników i przedstawicieli oficjalnych, jednego trenera i jednego urzędnika administracyjnego. Duża ilość przedstawicieli oficjalnych i kierowników jest usprawiedliwiona tym, że Finlandia organizuje w roku 1952 Olimpiadę u siebie i dokładna ob-

serwacja Igrzysk w St. Moritz będzie dla niej pouczająca.

W skład ekspedycji zawodniczej wchodzi: 20 narciarzy, 5 łyżwiarzy (jazda szybka), 7 wojskowych, którzy wezmą udział w zawodach patrolowych i w pięcioboju.

Koniec zmartwień Francuzów

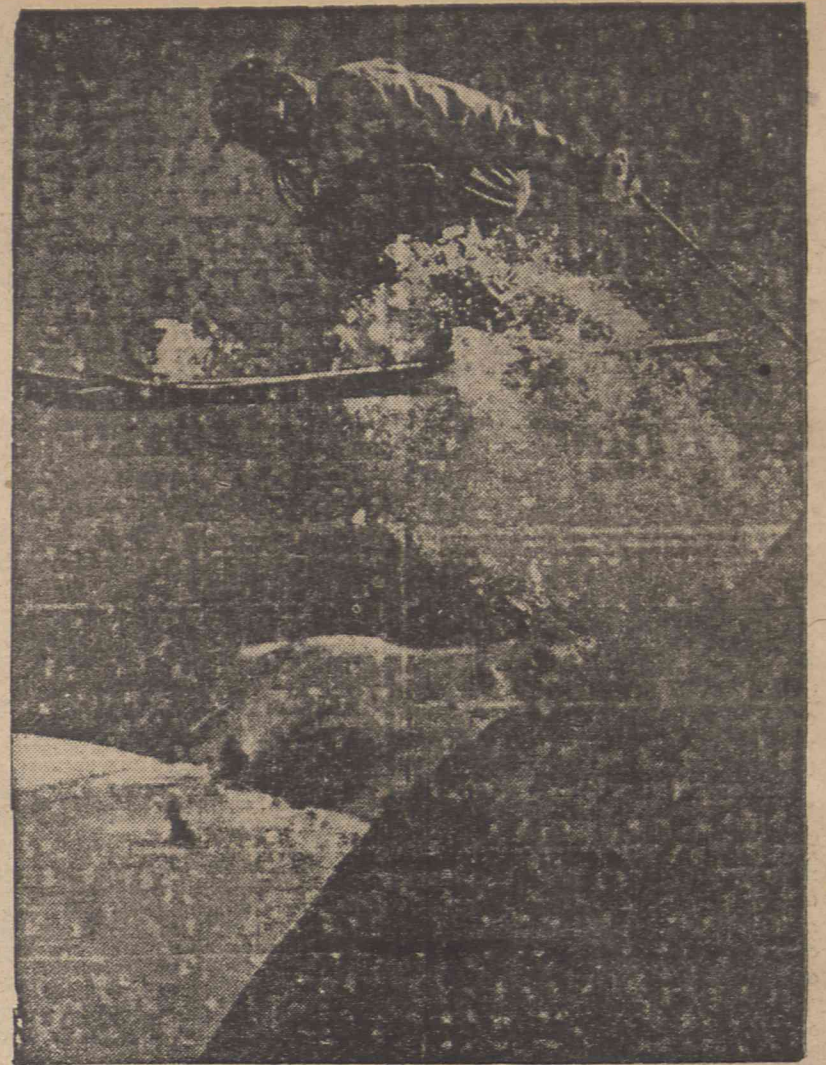
Jany rozpoczął trening

Nielada zmartwie nie miał czołowy pływak francuski Alex Jany. Z powodu trudności opałowanych, kryta pływalnia w Tuluzie, rodzinnym mieście Jany'ego została zamknięta. Zamknięcie pływalni jest dopiero połową zmartwienia posiadacza dwóch rekordów światowych. Brak treningu powoduje wprost katastrofalny przyrost tuszy Francuza, który waży obecnie 114 kg.



Zaalarmowana tym francuska opinia sportowa wszczęła alarm i na skutek nie dało się długo czekać. Pływalnia została otwarta, Jany rozpoczął już treningi i przestał w końcu tyć.

Zachodzi tylko pytanie, czy zrzuci on te kilogramy, które „nabył“ podczas kilkutygodniowej przerwy.



Białe szeleństwo ogarnęło wszystkich narciarzy

Tajemniczy testament człowieka, którego zawiodła miłość

Francuski kolejarz odnalazł na torach w okolicy Montpellier zaklejoną kopertę, która zamiast adresu miała tajemniczy napis: „To jest mój testament. Proszę otworzyć po 15 grudnia 1947 r.“

Zdumiony znalazca odniósł kopertę do swoich władz, gdzie ją otworzono, bowiem termin 15 grudnia już minął. Znalezione wewnątrz kartki białego papieru zapisaną drobnym pismem tej treści: „Mój testament, napisany dn. 14 grudnia 1947 r. w Paryżu w pełni władz umysłowych i poświadczony przez notariusza Legrand, zamieszkałego przy Bulwarze Malesherbes 13.“

M, aby nim zawiadnęła uczucie miłości do kobiety, gdyż to go doprowadzi do śmierci na skutek rozpacz, tak jak mnie.

Ostatnią wolę swą spisałem w pociągu, na stacji Sete. Żegnaj życie! Podpisane Marcel Gaugrill“.

Oczywiście natychmiast wszczęto poszukiwania, zarówno spadkobiercy, jak i testatora, ale dotychczas nie odnaleziono żadnego z nich. Czyżby to był tylko makabryczny żart?

Nowy kalendarz dla wszystkich

(K.i.). — Nakładem Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych w Tarnowie został wydany „Kalendarz dla wszystkich“ rocznik I na 1948 r. na 184 stronach. Oprócz obszernego kalendarium, jest jeszcze dział ogólny, wiadomości o Polsce współczesnej, polityczne wiadomości, oraz rzeczy ciekawe.

Liga Koszykowa pod znakiem naj...

NAJWIĘCEJ punktów zdobyła YMCA Łódź 4 rozegrane przez nią spotkania, zakończyły się jej zwycięstwem.

Oleniacz królem strzelców

W tegorocznym sezonie pływackim największą ilością zdobytych bramek pochwalić się może Oleniacz. Jest on autorem 23 bramek. Po nim następują w kolejności: Kra tochwil 18, Ziółkowski 17, Jeź 11, Koprak 9, Lipiński 8, Lesser 5, Szajder 3 i Iwanowski 1. Wszyscy wyżej wymienieni pływacy są członkami AZS-u z wyjątkiem Lipińskiego, który pływa w IKS-ie.

NAJMNIEJSZA ilością punktów pochwalić się mogą: Znicz (Pruszków) i YMCA (Gdańsk). 5 rozegranych spotkań nie przyniosło tym drużynom ani jednego zwycięstwa

NAJWIĘCEJ koszy zdobyła Wisła (248), najmniej Pruszków (104).

NAJWIĘCEJ koszy strzelono YMCA-e Gdańsk (220) najmniej YMCA-e Łódź i AZS-owi Warszawa (po 91).

NAJGROŹNIEJSZYM konkurentem YMCA-i Łódzkiej do tytułu mistrzowskiego jest AZS Warszawa. Drużyna ta nie przegrała dotychczas ani jednego spotkania.

NAJLEPIEJ spisują się w rozgrywkach drużyny krakowskie. Wisła zajmuje w tabeli 2-gie a AZS 4-te miejsce.



Jerzego Junoszy-Gzowskiego

— Wróć jeszcze do pana. Kobiety są uparte. Jodłowski milczał.
— Wyciągnęła rękę. Wstał i dotknął jej dłoni.
— Chciałabym się spotkać z panem.
— Udał, że nie słyszy.
— Chyba, że się mylę... — powiedziała z przekąsem.
Pan nie jest zbyt uprzejmy. Przepraszam, widzę teraz, że naprawdę się pomyliłam!
Wróćta do swych przyjaciół.
Jodłowski westchnął i wsadził rękę do kieszeni. Oczu się podle.

Rozdział VIII EMMA -- ELŻBIETA

— Zapoznam was z treścią specjalnego komunikatu dla Służby Wywiadowczej poza granicami kraju. Ostatnie wiadomości dotyczą dalszych postępów hitlerowskiej inwazji państw skandynawskich...

Franz Morzik zaczął czytać głośno i zawsze spokojny wykazywał pewne wzburzenie:

— ...Dnia 8 kwietnia flota brytyjska zaminowała wody w pobliżu wybrzeży norweskich. Następnego dnia — t. j. 9 kwietnia desantowy korpus ekspedycyjny pod dowództwem gen. von Falkenhörsta rozpoczął generalny atak na Danię i Norwegię. Niemcy lądowali w Kopenhadze i Middelfart (w dniach 9. — 11. IV). Zajęli też lotnisko

w Aalborg. Duńczycy nie próbowali się nawet bronić. Kraj czteromilionowy, nieprzygotowany do wojny. Milicja — przeciw nowoczesnej — doskonale uzbrojonej armii. Kompletnie zaskoczenie. Hitlerowskie oddziały spadochronowe opanowały bez trudu porty lotnicze Danii. Lądowały ze sprzętem pomocniczym, ciężką bronią maszynową, działkami przeciwpancernymi oraz przeciwlotniczymi.

Dziewiątego kwietnia wróg opanował duńskie przystanki. W tych więc warunkach nie mogło być mowy o obronie. Całkowite zwycięstwo zostało przesądzone już w pierwszym dniu agresji. Niemiecka marynarka wojenna zaminowała wody cieśniny Kattegat, by nie dopuścić do interwencji floty W. Brytanii.

Łódzie podwodne wypłynęły z niemieckich baz na Morze Północne i skutecznie szkodziły zgrupowaniom brytyjskiej Armady płynącej ku Skandynawii...

Działania na półwyspie skandynawskim.

...Trzymilionowa Norwegia została również napadnięta dziewiątego kwietnia. Niemcom zależało na opanowaniu wybrzeży norweskich — mieliby w ten sposób doskonałą bazę do ataków lotniczych i podwodnych godzących w W. Brytanię. Poza tym przez niezamarzający port Narvik szła tranzytem szwedzka ruda, zasilająca niemiecki przemysł wojenny. Inwazja Norwegii rozpoczęła się pod hasłem: — „Zdobycie i utrzymanie Narvik“.

W dniu napadu na Norwegię zwolennicy reżimu nazistowskiego zresztą dość liczni, sparaliżowali komunikację kolejową. Zniszczyli też połączenia telegraficzne i telefoniczne. Dywersanci niemieccy sfalszowali szereg rozkazów głównej kwatery. Powstał chaos. Armia norweska powinna była liczyć sto czterdzieści tysięcy ludzi. Nie zdołano jednak należycie przeprowadzić mobilizacji. Dwa lotniska stolicy opanowały już w pierwszym dniu niemieckie desanty lotnicze. Hitlerowska piąta kolumna przyczyniła się do tego wydatnie. Flota niemiecka niszczyła w tym czasie fortyfikacje nadbrzeżne.

(Dalszy ciąg jutro)

Leon Jodłowski pracuje w charakterze szatniarza w restauracji „Zur Huette“, rzekomo prowadzonej przez Niemców. Pewnego wieczoru poznaje Jodłowskiego jedną z klientek — dawną jego wielbicelką z czasów występów w „Arkadii“ w Berlinie.

— No Herr Jodłowski — mileży pan? Czy długo będzie czekała. Jest pan równie uroczy jak i dawniej. Nie się pan nie zestarzał. Co za spotkanie... Nigdy bym nie przypuszczała. Szalałam za panem w „Arkadii“.

— Gdzie? — udał zdziwienie Leon.

— W „Arkadii“. Jest taki lokal w Berlinie.

— Nie znam, szanowna pani.

— Machnęła ręką.

— Albo pan gra komedię, albo ja rzeczywiście się mylę.

Zamierzała odejść.

— Po co się pan ukrywa? Po co ta maskarada?

— Maskarada? — mrknął.

— Jest pan uroczy. Mniejsza o to. Jeśli nie jest pan owym śpiewakiem, to i lepiej. Czyż nie można kochać szatniarza?...

— Dostała czkawki.